

Sygn. akt XVII AmC 32011/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Łabuda.

Protokolant: stażysta Paulina Ogorzałek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 listopada 2015 r. w Warszawie sprawy

z powództwa S. B.

przeciwko A. M., R. S., P. S.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanym wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

"Warunkiem dokonania zakupów w sklepie (...) jest akceptacja niniejszego regulaminu.";

2. nakazuje pobrać solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Warszawie, tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, kwotę 600 (sześćset) złotych;

3. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej.

SSO Jacek Łabuda

Sygn. akt XVII AmC 32 011/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 września 2013 roku powód – S. B. – domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy stosowanego przez pozwanych –A. M., R. S., oraz P. S. o treści:

„Warunkiem dokonania zakupów w sklepie (...) jest akceptacja niniejszego regulaminu”.

Nadto wniósł o przeprowadzenie rozprawy także pod nieobecność powoda.

W ocenie powoda wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385[1] § 1 k.c., zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W szczególności powód wskazał, że postanowienie wzorca umowy znajduje zastosowanie do umów zawieranych z konsumentami i jest to narzucony wzorzec umowy ustanowiony jednostronnie i stosowany przez pozwanego, o którym mowa w art. 384 k.c. Powód wskazał też, że jego legitymacja czynna, jako konsumenta wynika z treści art. 479[38] k.p.c.

Pozwani złożyli odpowiedź na pozew w dniu 19 lipca 2014 roku (data nadania). W treści pisma wnieśli o odrzuceniu pozwu, ewentualnie o przeprowadzenie rozprawy pod ich nieobecność, przeprowadzenie dowodu z wydruku strony internetowej obejmującej treść regulaminu stosowanego przez pozwanych na okoliczność, iż zaprzestali stosowania regulaminu z kwestionowanym zapisem, oraz o nieobciążanie ich kosztami postępowania.

Pozwani oświadczyli, iż zgodnie z art. 479[43] k.p.c. wyrok prawomocny uznający postanowienie wzorca umowy za niedozwolone i zakazujący jego stosowania ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania tego postanowienia tego postanowienia wzorca do rejestru, o którym mowa w art. 479[43] § 2 k.p.c. Podkreślili, że przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie, do rejestru postanowień wzorców umowy uznanej za niedozwolone prowadzonego przez Prezesa UOKiK klauzula ta została wpisana po numerem (...). Tym samym, w ich ocenie wystąpiły przesłanki wystarczające do odrzucenia pozwu.

Ponadto wskazali, że klauzula objęta pozwem została w dniu 27 września 2013 roku (przed otrzymaniem pozwu od powoda) usunięta z treści regulaminu sklepu internetowego prowadzonego przez nich. Jednocześnie oświadczyli, że powód nigdy nie próbował się z nimi skontaktować, aby zasygnalizować, iż zapisy zawarte w regulaminie w ocenie powoda mogą stanowić klauzule niedozwolone.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwani – A. M., R. S., P. S. – prowadzą działalność gospodarczą polegającą na: produkcji pozostałych wyrobów z drewna, produkcji wyrobów z korka, słomy i materiałów używanych do wyplatania (k.3 i 7), produkcji mioteł, szczotek i pędzli (k. 5). W ramach tej działalności opracowali i w dacie wniesienia pozwu posługiwali się w obrocie wzorcem umowy pt. „Regulamin”, zawierającym zapis, do którego nawiązuje żądanie pozwu, tj.

„Warunkiem dokonania zakupów w sklepie (...) jest akceptacja niniejszego regulaminu.”

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd w oparciu o twierdzenia zawarte we wniesionych przez strony pismach procesowych oraz dokumentach, które zostały do nich załączone. W szczególności pozwany nie kwestionował okoliczności stosowania zaskarżonego postanowienia wzorca umowy w ramach prowadzonej działalności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie zasługiwało na uwzględnienie.

Okolicznością sporną między stronami było, czy przedmiotowe postanowienie miało charakter niedozwolony w myśl art. 385[1] § 1 k.c.

W pierwszej kolejności należało zważyć, że nie zasługuje na uwzględnienie i nie może mieć wpływu na toczące się postępowanie fakt, który podnieśli pozwani w odpowiedzi na pozew, iż zaniechali stosowania kwestionowanego postanowienia w dniu 27 września 2013 roku (k.34). Skoro powód wystąpił z pozwem 9 września 2013 roku, a zaniechanie stosowania przez pozwanego inkryminowanych zapisów nastąpiło 27 września 2013 roku, a więc po wniesieniu pozwu, fakt ten nie ma wpływu na rozstrzygnięcie niniejszego postępowania. Stosownie do treści art. 479 [40] k.p.c. zaniechanie przez pozwanego, po wytoczeniu powództwa, stosowania zaskarżonego postanowienia wzorca umownego nie ma wpływu na bieg postępowania. Wobec powyższego nie ulega wątpliwości, iż pozwani w dacie wniesienia pozwu posługiwali się w obrocie kwestionowanym postanowieniem wzorca umowy.

Sąd nie przychylił się do zgłoszonego przez stronę pozwaną żądania odrzucenia pozwów wywodzonego z okoliczności istnienia tożsamyh w zakresie treści normatywnej, wpisów w rejestrze klauzul niedozwolonych. W świetle treści art. 479[43] k.p.c. wyrok prawomocny ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, o którym mowa w art. 479[45] k.p.c. W orzecznictwie prezentowane są dwa odmienne stanowiska odnośnie zakresu prawomocności rozszerzonej wyroku związanej z wpisem postanowienia wzorca umowy do rejestru klauzul niedozwolonych. Pierwsze z nich wskazuje, że skutkiem wpisu, o którym

mowa powyżej, jest wyłączenie możliwości ponownego żądania uznania za niedozwolone nie tylko tego samego postanowienia stosowanego przez tego samego przedsiębiorcę, lecz także przez innego przedsiębiorcę, a zatem uznanie postanowienia za nieskuteczne we wszelkich stosunkach prawnych. Sąd orzekający w tej sprawie, będąc jednak przekonany o konieczności dokonania analizy zapisu pod kątem wypełnienia przesłanek wyrażonych w art. 385[1] § 1 k.c. w kontekście pełnego brzmienia wzorca umowy oraz okoliczności konkretnej sprawy, opowiada się przeciw tak szerokiemu ujęciu rozszerzonej prawomocności z art. 479[43] k.p.c. przyłączając się do zwolenników drugiej z koncepcji. Z tej przyczyny Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z 7 października 2008 roku (sygn. akt III CZP 80/08) oraz w uchwale z dnia 20 listopada 2015 roku (sygn. akt III CZP 17/15) prezentujące odmienną od wskazanej we wstępie koncepcję wykładni art. 479[43] k.p.c. W ocenie Sądu Najwyższego wyłączenie możliwości wytoczenia powództwa przeciw innemu przedsiębiorcy stosującemu podobne postanowienia umowne, a niebiorącemu udziału w postępowaniu, w którym zapadł wyrok, stanowi niewątpliwie ograniczenie prawa do obrony i wysłuchania, a tym samym realizacji prawa do sądu. Abstrakcyjna kontrola postanowień wzorca umowy dokonywana przez Sąd nie może prowadzić do generalnego wyłączenia danej klauzuli z obrotu, gdyż wydany w toku postępowania wyrok dotyczy postanowienia określonego wzorca, a nie postanowienia w ogóle. Przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby do wydawania przez sądy decyzji o charakterze generalnym i abstrakcyjnym. Wydawanie takich aktów jest jednak domeną władzy ustawodawczej (i ich konstytutywną cechą), podczas gdy domeną władzy sądowniczej są rozstrzygnięcia o charakterze indywidualnym i skonkretyzowanym, czyli odnoszące się tylko do określonych podmiotów i konkretnej sytuacji. W konsekwencji takie rozstrzygnięcie byłoby w kolizji z zawartą w art. 10 ust. 1 Konstytucji RP zasadą podziału władz. Ponadto należy zwrócić uwagę na fakt, że orzeczenia dotyczyłyby wszystkich przedsiębiorców korzystających z wzorców zawierających postanowienie o tożsamej treści. Tymczasem wydawanie orzeczeń kształtujących prawa i obowiązki podmiotów nie uczestniczących w sprawie, a więc nie mających możliwości przedstawienia sądowi swojego stanowiska, godzi w zagwarantowane w art. 45 Konstytucji RP prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. W ocenie Sądu trudno także nie dostrzec zagrożenia w postaci eliminowania z obrotu klauzul, które przy uwzględnieniu pełnej treści wzorca oraz innych szczególnych okoliczności konkretnej sprawy mogłyby być zgodne z dobrymi obyczajami i nie naruszać interesów konsumentów (wyrok Sądu Najwyższego z 12 lutego 2014 r., sygn. akt III SK 18/13 oraz uchwała Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2013 r. sygn. akt III CZP 73/13).

Za takim ujęciem rozszerzonej prawomocności opowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 listopada 2015 r. III CZP 17/15 stwierdzając „Prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone – także po wpisaniu tego postanowienia do rejestru (art. 479(45) & 2 kpc) – nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 w związku z art. 479 (43) kpc).

Przechodząc do oceny postanowień wzorca pod kątem ich niedozwolonego charakteru, wskazać należy, co następuje. Stosownie do treści art. 385[1] §1 k.c., aby dane postanowienie umowne mogło być uznane za niedozwolone, musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Analizując niedozwolony charakter kwestionowanego w niniejszym postępowaniu zapisu konieczne jest przede wszystkim ustalenie, czy tak sformułowany, nie określa głównych świadczeń stron, co wykluczałoby możliwość uznania go za niedozwolony w obrocie konsumenckim zgodnie z dyspozycją art. 385[1] § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że nie może zostać uznane za niedozwolone postanowienie określające główne świadczenia stron umowy jeżeli zostało sformułowane w sposób jednoznaczny.

Omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanych z tytułu zawartych umów polegają bowiem na przeniesieniu własności produktu i wydaniu go, zaś konsumenta na zapłacie umówionej ceny i odebraniu go.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym, a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta) muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumie się pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W niniejszej sprawie dobrym obyczajem jest, by przedsiębiorca nie wykorzystywał swej uprzywilejowanej pozycji kontraktowej, będącej rezultatem stosowania przez niego jednostronnie ustalonego wzorca umowy. Przedstawianie konsumentom do akceptacji warunków umowy zawierających zapisy, kształtujące ich prawa i obowiązki w sposób mniej korzystny niż wynika to z powszechnie obowiązujących przepisów prawa, niewątpliwie przeczy powyższemu.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 27 czerwca 2006 r., sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Częstokroć konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 r., sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 11 października 2007 r., sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

W świetle powyższych przesłanek Sąd uznał, że klauzula o treści: „Warunkiem dokonania zakupów w sklepie (...) jest akceptacja niniejszego regulaminu” stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385 [1] § 1 k.c.

Przede wszystkim należy zauważyć, że przedmiotowe postanowienie narzuca z góry akceptację przez konsumenta wszystkich treści zawartych w regulaminie i to niezależnie od tego czy są zgodne z prawem, z zasadami współżycia społecznego, czy naruszają dobre obyczaje. Tym samym konsument musiałby zgodzić się na wszelkie, nawet skrajnie

niekorzystne dla niego warunki, aby dokonać zakupów w sklepie (...). Co więcej w takim wypadku zakwestionowane postanowienie wprowadzałyby konsumenta w błąd, iż te rażąco niekorzystne dla niego warunki wiążą go z uwagi na złożenie przez niego zamówienia równoznacznego ze zgodą na wszystkie postanowienia i informacje zawarte w regulaminie. Wskazać należy, że taka praktyka stanowi naruszenie interesów konsumenta oraz preferuje tylko interesy przedsiębiorcy w prowadzonej działalności gospodarczej.

Ponadto wobec treści postanowienia, iż konsument składając zamówienie wyraża zgodę na wszystkie postanowienia regulaminu, przedsiębiorca mógłby je interpretować w ten sposób, że zgoda ta obejmuje każdą wersję regulaminu, nawet w przypadku gdy doszło do jego zmian. W sytuacji, gdy po złożeniu zamówienia regulamin uległby zmianie, zachodzi obawa, że przedsiębiorca z uwagi na wyrażoną przez konsumenta zgodę na postanowienia regulaminu mógłby stosować wobec niego nowe, zmienione zapisy.

Niezależnie od powyższego należy stwierdzić, że przedmiotowe postanowienie wzorca umowy zawiera w sobie domniemanie, że klient pozwanego, który chce zawrzeć z nim umowę sprzedaży w rozumieniu art. 535 k.c. (Przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę), składając zamówienie zapoznał się z regulaminem i zaakceptował jego treść. Jak wynika z treści art. 384 § 1 i 4 k.c., ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, regulamin wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy, jeżeli jednak jedna ze stron posługuje się wzorcem umowy w postaci elektronicznej, powinna udostępnić go drugiej stronie przed zawarciem umowy w taki sposób, aby mogła ona wzorzec ten przechowywać i odtwarzać w zwykłym toku czynności. Elektroniczny sposób udostępnienia wzorca umowy powinien spełniać przede wszystkim przesłanki realnej możliwości łatwego zapoznania się z nim. Natomiast z uwagi na specyfikę informacji elektronicznej musi umożliwiać przechowywanie go i wielokrotne odtwarzanie. Istotna jest wyłącznie kwestia doręczenia wzorca, a nie tego, czy skorzystano z możliwości zapoznania się z jego postanowieniami. Nie zmienia to jednak faktu, że w odniesieniu do konsumentów – jak wskazano powyżej – gwarancji określonych w art. 384 § 4 k.c. nie daje udostępnienie wzorca umownego na stronie www, jak to uczyniła strona pozwana, ale powinien być przesłany drugiej stronie (konsumentowi) pocztą elektroniczną lub zapisany na odpowiednich nośnikach danych elektronicznych. Co więcej, przepis ten nie czyni żadnych rozróżnień podmiotowych, ma więc zastosowanie zarówno w obrocie powszechnym, jak i konsumenckim i profesjonalnym (wyrok SOKiK z 3 listopada 2010 roku, sygn. akt XVII AmC 1777/09).

Rozpatrywana klauzula narzuca jednak wniosek, że konsument zapoznał się z treścią regulaminu i ją zaakceptował, a samo złożenie zamówienia nie może być jednoznaczne z tym, że konsument zapoznał się z treścią regulaminu, będącego integralną częścią zawartej umowy sprzedaży. Jak jednak stanowi art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ponieważ to podmiot posługujący się wzorcem umowy ma wzorzec ten udostępnić w sposób przewidziany prawem, zatem nie może ulegać wątpliwości, że to na tym podmiocie spoczywa ciężar udowodnienia tej okoliczności, a więc że wzorzec umowy udostępnił konsumentowi zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 384 k.c., w szczególności z § 4 tego artykułu. Tymczasem w kwestionowanym zapisie pozwany w sposób sprzeczny z prawem przerzuca ciężar dowodu na kontrahenta, obciążając go obowiązkiem, który nie wynika z przepisów prawa. Innymi słowy, strona pozwana – naruszając dobre obyczaje i w sposób rażąco interesy konsumentów, wykorzystując jego słabszą pozycję kontraktową – zwalnia siebie z ustawowego obowiązku, przerzucając ten obowiązek na konsumenta. Takie rozwiązanie jest sprzeczne z przepisami prawa oraz dobrymi obyczajami, o których była mowa powyżej, a także rażąco narusza słuszne interesy konsumenta.

Zakwestionowany zapis, w ocenie Sądu, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, świadczy bowiem o wykorzystywaniu przez stronę pozwaną uprzywilejowanej pozycji poprzez wymuszanie na konsumencie zgody na wszystkie postanowienia zawarte w stosowanym przez przedsiębiorcę regulaminie, co godzi w równowagę kontraktową.

Konkludując, na podstawie art. 385[1] § 1 k.c., Sąd uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] § 1 k.p.c. zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządono na podstawie art. 479[44] k.p.c.